Dualne kształcenie. Erasmus powinien być obowiązkowy

Przynajmniej tak uważa prawie pięćdziesięciu przyszłych stolarzy, kucharzy, techników pojazdów samochodowych i techników technologii drewna - uczniów Zespołu Szkół Technicznych im. gen. Władysława Andersa w Białymstoku, którzy właśnie wrócili do Białegostoku z praktyk zawodowych w Portugalii i na Węgrzech.

Dziś na rynku pracy liczy się już nie tylko wiedza teoretyczna, ale przede wszystkim zdobyte umiejętności i doświadczenie. Dlatego świadomi tego uczniowie chętnie korzystają z praktyk i staży, również tych organizowanych zagranicą. Jedną ze szkół w woj. podlaskim, która przyjęła charakter dualnego kształcenia zawodowego, tzn. połączyła praktykę z wiedzą teoretyczną jest Zespół Szkół Technicznych im. gen. Władysława Andersa przy ul. Stołecznej w Białymstoku. Blisko pięćdziesięciu uczniów tej szkoły właśnie wróciło z Portugalii i Węgier, gdzie w ramach programu Erasmus, zdobywało praktyczne umiejętności wykraczające ponad polski program nauczania.

- W zakładach pracy stawiliśmy się trochę wystraszeni, bo wiadomo to był obcy kraj, ludzie wielu kultur i narodowości. Tymczasem po chwili wszystkie obawy zniknęły - opowiada Gabriel Baraszko, uczeń drugiej klasy o profilu technik pojazdów samochodowych. W Portugalii pracował w zakładzie mechanicznym. - Mogę pochwalić się tym, że naprawiałem auta warte 100-120 tys. euro. W Polsce to nie do pomyślenia. Poza sferą zawodową, zyskałem dużo więcej. W obcym kraju byłem zmuszony posługiwać się na co dzień angielskim. To bardzo pomaga w szlifowaniu języka. Szło mi całkiem nieźle, udało mi się poznawać fajnych ludzi. Na własnej skórze przekonałem się, na czym polega prawdziwa życzliwość, tolerancja i to jest niesamowite – dodaje.

Karolina Goździk, uczennica drugiej klasy o profilu kucharz przez trzy tygodnie pracowała w tawernie nad samym Oceanem Atlantyckim. To był jej pierwszy zagraniczny wyjazd. Jak twierdzi spełniło się jej marzenie.
- Jak teraz sobie przypomnę smak tych grillowanych sardynek i krewetek, widoki krajobrazów i miasto Porto, gdzie pojechaliśmy na wycieczkę to aż dech mi zapiera. Do tego ta życzliwa atmosfera w pracy i ten szczery uśmiech ludzi, którzy zawsze byli mi pomocni. Moim zdaniem każdy młody Europejczyk powinien mieć możliwość wyjechania na taki staż jak ja - powiedziała Karolina.

Nie tylko Portugalia zaskoczyła uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Białymstoku swoją otwartością, ale również Budapeszt.
- Wprawdzie tak ślicznej pogody jak w Portugalii nie mieliśmy, a i lot samolotem był krótszy, to podobnie jak koledzy nawiązaliśmy wiele przyjaźni i zdobyliśmy umiejętności, których w kraju byśmy nie zdobyli – uważa Michał Gliński, przyszły stolarz. - Nauczyliśmy się wiele. Chociażby obowiązku punktualności, systematyczności i odpowiedzialności. Utwierdziliśmy się także w przekonaniu, że nasz zawód - stolarstwo - ma przyszłość – dodał Michał.

Już po raz piąty młodzież z Zespołu Szkół Technicznych im. Władysława Andersa w Białymstoku korzystała z zagranicznych staży. Dyrektor szkoły, Renata Frankowska jest zadowolona z efektów zagranicznych praktyk.
- To są wymierne efekty i to dwustronne. Z jednej strony korzystają na tym pracodawcy. Są zadowoleni i chwalą naszą młodzież, bo jak twierdzą angażuje się i chce się uczyć. Z drugiej strony nasi uczniowie mogą zdobywać doświadczenie na najnowszych maszynach i uczyć się rozwiązań, których często w Polsce jeszcze nie ma. Wyjeżdżają dzieci, a wracają odpowiedzialni młodzi ludzie - powiedziała Renata Frankowska.

Zespół Szkół Technicznych w Białymstoku to jedna z najstarszych szkół w mieście. Przez wiele lat nosiła nazwę Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku. W 2006 r., gdy dział mechaniczny został przeniesiony do Zespołu Szkół Mechanicznych, szkoła postanowiła dostosować się do potrzeb rynku. W 2009 r. zmieniła nazwę i wprowadziła kierunki nauczania również żeńskie. Dziś kształci blisko 400 uczniów na kierunkach technicznych: technolog drewna, mechanik, żywienia i usług gastronomicznych i pojazdów samochodowych. W ofercie ma także kierunki branżowe (dawniej nazywane zawodówkami): mechanik, stolarz, kucharz oraz mechanik pojazdów mechanicznych.